

Sprawozdanie z sympozjum naukowego  
*Egzorcyzmy – między złą a Dobrą Nowiną*,  
Kraków, 7 listopada 2013 roku

Sala konferencyjna Domus Mater (ul. Saska 2C), nowo oddanego po kilkuletniej restauracji domu macierzystego Księży Sercanów w Krakowie, 7 listopada 2013 roku (czwartek) stała się miejscem sympozjum naukowego, zorganizowanego przez Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów w Stadnikach. Spotkanie odbywało się w dwóch sesjach: popołudniowej (godz. 9.00-13.15) oraz popołudniowej (14.15-15.45). Referaty wygłosiło sześciu zaproszonych prelegentów, którzy z perspektywy różnych reprezentowanych przez siebie środowisk czy nauk zmierzili się z tematem sympozjum.

Ksiądz mgr Przemysław Bukowski SCJ, prefekt studiów WSM Księży Sercanów, rozpoczął sympozjum modlitwą, a następnie animował przebieg całego spotkania. Słowo wstępu wygłosił rektor WSM, ks. dr Robert Ptak SCJ. Przywitał on także przybyłych gości. W swoim wystąpieniu zauważył, że organizacja odbywającego się sympozjum wpisuje się w zapoczątkowany właśnie jubileusz 50-lecia studium filozoficzno-teologicznego Księży Sercanów w Stadnikach, które swoje początki wiąże właśnie z siedzibą przy ul. Saskiej w Krakowie, gdzie w 1956 roku utworzono pierwsze struktury akademickie (studium teologiczne), kładące podwaliny pod powstałe następnie stadnickie seminarium. Podkreślił również, że to właśnie z troski o formację duchownych ze Zgromadzenia Księży Sercanów zrodziła się idea corocznych spotkań dla grupy tzw. młodych księży, w które wpisuje się również tegoroczna konferencja.

Na spotkaniu obecni byli wikariusz prowincjalny Prowincji Polskiej SCJ ks. dr Dariusz Salamon z Warszawy oraz licznie przybyli goście. Poza wspomnianą grupą najmłodszych sercańskich kapłanów zarówno z kraju, jak i z zagranicy (Białoruś, Finlandia, Mołdawia, Słowacja) oraz kleryków ze Stadnik warto wspomnieć o obecności księży oraz alumnów seminariów: diecezji elbląskiej, warszawsko-praskiej, ojców benedykty-

nów, franciszkanów, kapucynów, michalitów, pijarów, redemptorystów, sióstr sercanek oraz znacznej liczbie osób świeckich, w tym dziennikarzy i publicystów.

Wykład wprowadzający zatytułowany *Wolność – błogosławieństwo czy przekleństwo człowieka?* wygłosił prof. dr hab. Aleksander Bobko, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, filozof. Już we wstępie swojego wystąpienia zasygnalizował potrzebę ugruntowania podjętej dyskusji w kategorii wolności człowieka, bowiem „bez tej kategorii nie ma w ogóle sensu mówienie o dobru i złu”, o relacji czy wręcz walce między nimi. Swoją wykład skoncentrował na analizie pojęć filozofii oraz myślenia wobec zła w twórczości Immanuela Kanta (1724-1804). Tylko człowiek – jak podkreślał prelegent – któremu przypisujemy wolność, może posiadać wszystkie narzędzia ku temu, by działać moralnie, tzn. w przestrzeni dobra i zła. Mimo jednak niewątpliwego pierwszeństwa owej idei charakteryzującej człowieczeństwo dostrzegł całe spektrum paradoksów, w które ta kategoria wikła ludzkie dzieje. Profesor A. Bobko odniósł się także do przytaczanych przez samego filozofa z Królewca pod koniec jego życia prób wnikięcia w genezę zła. Kant miał w tych analizach nie tylko szukać inspiracji w ewangelicznych perykopalach, m.in. scenach kuszenia Jezusa, ale również dojść do przekonania o potrzebie – obok istnienia dobrej dyspozycji w konkretnych ludzkich doświadczeniach – postawienia się w opozycji wobec złej siły zamaskowanej w rzeczywistości, która dla ludzkiego rozumu zdaje się nie do uchwycenia. „Zło jest dla rozumu nieprzeniknione” – podkreślał za niemieckim filozofem prof. Bobko – dlatego Kant, próbujący zmierzyć się z problemem, szukał wsparcia w obrazach walki Chrystusa z szatanem oraz w symbolice nieba i piekła. Swoje wystąpienie prelegent zakończył przekonaniem, że chrześcijaństwo ze swą Ewangelią jest mimo wszystko nie tylko źródłem idei wolności, ale głównie źródłem nadziei na to, że ostatecznie dobro zwycięży.

Kolejnym wykładowcą był pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Nauk Biblijnych oraz asystent Katedry Ksiąg Historycznych i Dydaktycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II, ks. dr Krzysztof Naporę SCJ. Swoją prelekcję *Bóg Biblii wobec szatana. Egzorcyzmy w Piśmie Świętym* podzielił na trzy części. W pierwszej poruszył problem egzorcyzmów, walki ze złym duchem w kontekście sta-

rożytnego Bliskiego Wschodu, zwłaszcza Mezopotamii. Celem drugiej części wystąpienia było przyjrzenie się temu tematowi w księgach Starego Testamentu. Trzecia część zaś była próbą egzegetycznej analizy konfrontacji Jezusa ze złym duchem w Ewangeliach.

Autor odniósł się na początku do trzech przetrwałych do naszych czasów mezopotamskich tekstów, swoistych rytuałów, porządkujących kwestię zachowywania się wobec złośliwego demona czy bóstwa. Warto zauważyć – podkreślił biblista – że już w starożytnej Mezopotamii i krajach sąsiednich w oficjalnym systemie wierzeń religijnych można szukać protoplastów funkcji i osób, które w dzisiejszym rozumieniu spełniały posługę egzorcysty.

Literatura Starego Testamentu w poruszonym temacie, na tle bogactwa przywoływanych wcześniej źródeł z Mezopotamii, Egiptu czy Persji, wydała się lubelskiemu egzegecie „uderzająco lakoniczna”. Biblia Hebrajska zdaje się przy tym wyraźnie wskazywać brak zaistniałej choćby na kartach Nowego Testamentu tak ostrej i wyraźnej dychotomii między światem Boga a światem złych duchów.

Nawiązując do problemu walki z demonem w świetle pism Nowego Testamentu, ks. K. Napora SCJ odniósł się do przywoływanych wcześniej mezopotamskich tekstów i praktyk, zaznaczając, że mają one swoje proveniencje właśnie w starożytnych obrzędach. W trzeciej części prezentacji autor skupił się na ukazaniu charakterystyki i wyjątkowości postaci Jezusa jako egzorcysty, wykazując swoistą ewolucję egzegetycznych poglądów na ten temat, przekładających się choćby na ilość publikowanych opracowań naukowych. Autor podkreślił, że w działalności egzorcystycznej Chrystusa, która oczywiście wpisuje się w szerszy kontekst Jego misji, zwraca się uwagę na pewne etapy Jego zmagania ze złym duchem: dramatyczna konfrontacja (gwałtowna reakcja demona na zbliżającego się Jezusa), słowa złego ducha (identyfikacja Jezusa, użycie Jego imienia przez demona), prośba demona, gwałtowne uzdrowienie. Odnosząc się do wyjątkowości egzorcystycznych obrzędów dokonywanych przez Jezusa, prelegent zauważył, że nie używa On żadnych rekwizytów w obrzędzie uwolnienia, nie prezentuje dowodów skuteczności egzorcyzmu, nie wzywa modlitewnie pomocy Boga w czasie obrzędu, nie przywołuje zewnętrznych autorytetów oraz nie używa formuły „zaklinam cię!”.

W przypadku Jezusa obrzęd prowadzony jest zawsze w Jego własnym imieniu – to podmiotowe „Ja”.

Po tym wykładzie uczestnicy spotkania mieli okazję do zadawania pytań prelegentom i dyskusji. Następnie miała miejsce przerwa na kawę.

Trzecią prezentację sesji popołudniowej zatytułowaną *Diabeł tkwi w szczegółach*. Gdzie go dzisiaj spotkać? przeprowadził mgr Andrzej Wronka, prezes stowarzyszenia Effatha, teolog, redaktor, publicysta, od ponad 20 lat zajmujący się problemem sekt i zagrożeń wiary. Prelegent odsonił przed uczestnikami sympozjum „miejsca” świata magii i okultyzmu, w których zły duch otwarcie demonstruje swoje działanie, ale odniósł się także do tych sfer i ideologii, w których współcześnie coraz trudniej zlokalizować i zidentyfikować demoniczne wpływy. Pan Wronka zauważył, że często dopiero w następstwie złowrogich działań, ponieważ w ich skutkach, uwidacznia się ten, który niszczy ludzkie życie, zarówno na poziomie egzystencjalnym, jak i społecznym. Ukazując świat zagrożeń wpływów demonicznych, autor podkreślał zatem potrzebę rzetelnej wiedzy oraz znajomości problemu, by móc z jednej strony w „zakamuflowanych formach satanizmu i demonizmu” odsłaniać ich prawdziwe oblicze, a z drugiej unikać nawet nieświadomych „wejść” pod panowanie złowrogich i destrukcyjnych ideologii. Na potwierdzenie głoszonych tez prelegent przywołał wiele konkretnych przykładów.

Ostatni wykład w sesji popołudniowej *Miejsce posługi uwolnienia w Kościele* wygłosił ks. dr Andrzej Trojanowski TChr, rektor Misji Matki Bożej w Poczerninie, wykładowca, egzorcysta archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, współtwórca filmu *Egzorcyzmy Anneliese Michel*. Jak zaznaczył sam prelegent, jego głos w odbywającej się konferencji należy lokować w szeroko rozumianej posłudze uwolnienia, która z kolei sama jest działalnością duszpasterską Kościoła. Autor odniósł się m.in. do dużego obecnie „popytu” na ten rodzaj działalności Kościoła. Podkreślił jednocześnie, że posługa uwolnienia winna być zawsze rozumiana w całości misji zbawczej i ewangelizacyjnej Kościoła, czyli najpierw odniesiona do Osoby Jezusa Chrystusa, i tylko w tym zakresie może być jego „szeroką ofertą”, obejmującą nie tylko rytuały egzorcystyczne. Ksiądz A. Trojanowski ostrzegł przed pokusą „technicznego”, „magicznego” pojmowania jakiegokolwiek działalności życia Kościoła, a z tego rodzaju po-

dejściem – jego zdaniem – mamy najczęściej do czynienia we współczesnym, także medialnym zainteresowaniu posługą egzorcystów. Zauważył jednocześnie potrzebę widzenia tej usługi i przyjmowania uwolnienia w perspektywie daru, łaski, na którą trzeba się otworzyć, przy jednoczesnej świadomości, że mamy tutaj do czynienia z „tajemnicą zła” – *mysterium iniquitatis*. Odpowiedzią zaś na tę tajemnicę jest wyłącznie tajemnica krzyża Jezusa Chrystusa. „Diabeł, nawet wtedy kiedy mówi prawdę, i tak kłamie” – powtarzał prelegent za Orygenesem. „Bowiem prawda wypowiediana bez miłości jest kłamstwem”. Zwracając zaś uwagę na usługę uwolnienia niesioną przez egzorcystów, autor wystąpienia podkreślił następnie, że może być ona realizowana i rozumiana tylko w szerszym kontekście ich kapłaństwa, a więc m.in. głoszenia Słowa i rozeznawania duchowego. Ksiądz A. Trojanowski odniósł się również do – jego zdaniem błędnie akceptowanej – współpracy egzorcystów z psychologami, jakby wpływała ona z fałszywie od samego początku założonego przekonania i alternatywy: modlić się czy leczyć? Na koniec ustosunkował się do zgubnej praktyki traktowania tematyki egzorcystów w kategoriach komercyjnych i biznesowych, podkreślając, że egzorcyci nie mają w Polsce żadnego medium upoważnionego do publikacji bądź komentowania ich działalności.

Wystąpienie to zakończyło dopołudniową sesję konferencji. Po nim nastąpiły dyskusja, pytania do prelegentów oraz przerwa obiadowa.

Sesję popołudniową rozpoczął referat mgr Anny Ostaszewskiej ze Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich z Warszawy, psychoterapeuty i superwizora SPCh, sekretarz Polskiej Rady Psychoterapii, wiceprezes Europejskiego Ruchu Chrześcijańskiej Antropologii, Psychologii i Psychoterapii. W swoim wystąpieniu zatytułowanym *Może jednak leczyć? O współpracy egzorcysty z psychologiem i psychiatrą* przedstawiła ona wnioski z ponad tysiąca przeprowadzonych konsultacji psychologicznych dla osób zgłaszających się do egzorcysty w Ośrodku Pomocy Psychologicznej Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich w Warszawie. Co ważne, konsultacje te – jak podkreśliła autorka wystąpienia – odbywają się na prośbę biskupa archidiecezji warszawskiej. Na początku prelegentka odniosła się do próby stworzenia definicji duchowości, na podstawie której można w ogóle mówić o jakiegokolwiek relacji

psychoterapii do duchowości. Wśród licznych doświadczeń znamionujących doświadczenia ludzkie prelegentka wyróżniła te, którym przysługuje przymiotnik „duchowe”, doświadczane głębiej od naturalnych przeżyć psychicznych i posiadające nadnaturalną moc. Dopiero na podstawie tego usystematyzowania zagadnień można mówić o kompetentnym zajęciu się analizowanym problemem. Autorka wyróżniła następnie i scharakteryzowała zaburzenia psychiczne. Wydaje się to istotne z uwagi na fakt, że właśnie celem wspomnianych konsultacji psychologicznych jest zdiagnozowanie możliwych zaburzeń. Podczas konsultacji bada się m.in. podłoże występujących objawów. Dopiero w tym obszarze mogą się pojawić kwestie o charakterze duchowym. W tym miejscu ważne jest podkreślenie, iż to nie konsultant orzeka wówczas w sprawie, a „stwierdza jedynie występowanie konkretnych faktów. Diagnozę stawia egzorcysta”. Prelegentka podała następnie kryteria odróżniania problemów o charakterze psychologicznym od możliwych problemów o charakterze duchowym, podkreślając, że „możliwości pomocy ze strony psychoterapeuty dotyczą tylko osób z problemami psychicznymi”. Na zakończenie prezentacji A. Ostaszewska zauważyła, że spotkania egzorcystów z psychologami i psychoterapeutami konsultującymi przed wizytą u egzorcysty, które cyklicznie mają miejsce w Ośrodku Pomocy Psychologicznej, „służą wymianie doświadczeń, wyjaśnieniu wątpliwości, omówieniu wzajemnych potrzeb”.

Autorem ostatniego wystąpienia konferencji był mgr Marcin Jakiłowicz, dziennikarz „Gościa Niedzielnego”, autor kilkuset felietonów, reportaży oraz książek. W entuzjastycznie przyjętej przez uczestników symposium prezentacji zatytułowanej *Dla kogo ta reklama? Fenomen medialny egzorcyzmów* podjął się on próby publicystycznej analizy szumu medialnego wokół rozważanego tematu. Przywołał choćby ostatnie wypowiedzi hierarchów Kościoła mówiących o niepokojącym zjawisku koncentrowania się na „ciemnej stronie”, propagowaniu manichejskiej wizji świata i „widzenia Złego wszędzie”. Cytując bp. Andrzeja Czaję, podkreślał, że „prawie wszystko się już demonem wyjaśnia i główne zagrożenia dla życia wewnętrznego upatruje się w rzeczach zewnętrznych: horoskop, wahadełko”. Nie umniejszał wagi pytania i mówienia o problemie. Sygnalizował, że „batalia nie toczy się o to, czy informo-

wać o zagrożeniach duchowych, ale jak to czynić”. Zdaniem M. Jakimowicza, dobro musi pozostać dobrem, a zło złem. Problemem dyskusyjnym jest jednak umiejętność stawiania akcentów i zachowanie proporcji. Prelegent zauważył, że rosnąca liczba egzorcystów w Polsce wiąże się z realnym problemem obecnych czasów, które są swoistym „tornadem okultyzmu, ezoteryzmu, wróżbiarstwa, magii, bioenergoterapii”. To jednak z kolei może i niestety wytwarza swoistą „modę na demona”, czemu – zdaniem autora – służą czasem również medialne manipulacje. Tymczasem jakakolwiek „fascynacja złem jest niezdrowa”. Podsumowując, prelegent odniósł się do słów krakowskiego egzorcysty ks. Jana Reczka: „pamiętajmy, że pierwszym posłaniem Kościoła jest głoszenie światu Dobrej Nowiny, a nie demona! On wychodzi w tle, przy okazji głoszenia opowieści o świetle!”.

Po dwóch wykładach sesji popołudniowej znów pojawiła się okazja do dyskusji i zadawania pytań prelegentom.

Podsumowaniem symposium była msza święta w kościele parafialnym Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie, której przewodniczył, głosząc również homilię, ks. A. Trojanowski TChr. Wzięła w niej udział również spora część przybyłych na konferencję gości.

*ks. Przemysław Bukowski SCJ*

## ZASADY PUBLIKOWANIA W CZASOPIŚMIE „SYMPOZJUM”

### Zasady ogólne

1. Redakcja przyjmuje materiały w formie artykułu, recenzji lub sprawozdania, które nie były wcześniej publikowane ani przekazane w tym samym czasie do redakcji innych czasopism. Terminy nadsyłania materiałów: wydanie wiosenne (do 31 III), wydanie jesienne (do 31 IX).

2. Autor, przekazując materiał do publikacji, zapewnia o jego oryginalności i posiadaniu do niego wszelkich praw.

3. Objętość artykułu nie powinna przekraczać 35 tys. znaków (Word 2007 zakładka: recenzja – statystyka wyrazów: znaki ze spacjami i przypisami).

4. Do artykułu należy dołączyć streszczenie z przetłumaczonym tytułem w języku angielskim (ok. 1200 znaków) oraz krótką notę o autorze (ok. 400 znaków – tytuł naukowy, imię i nazwisko, ośrodek naukowy, dziedziny zainteresowań, e-mail); jeśli artykuł jest w języku obcym, streszczenie powinno być w języku polskim.

5. Recenzje książek (10-12 tys. znaków): polskojęzyczne – wydane w ostatnich trzech latach przed publikacją bieżącego numeru „Symposium”; inne – wydane w ostatnich pięciu latach.

6. Sprawozdania z konferencji, sympozjów naukowych i zjazdów: 10-12 tys. znaków.

7. Nadsyłane artykuły podlegają recenzji specjalistów z danej dziedziny i po uzyskaniu aprobaty są dopuszczane do publikacji.

8. W przypadku przyjęcia tekstu do druku Redakcja zastrzega sobie prawo do wnoszenia poprawek w ramach pracy edytorskiej. Materiałów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

### Przygotowanie tekstów do publikacji

1. Tekst główny: format Word 97-2007, czcionka Times New Roman 12, interlinia 1,5, do lewej, bez dzielenia wyrazów, bez tabulatorów, bez pogrubień, można zachować kursywę.

2. Przypisy: czcionka Times New Roman 10, do lewej, interlinia 1, autor (inicjał imienia i nazwisko) kapitalikami, tytuł kursywą, miejsce i rok wydania oraz strony standardowym.